

dr hab. inż. arch. Jan Pallado
prof. nzw. w Pol. Śl.
Politechnika Śląska
Wydział Architektury
ul. Akademicka 7
44 – 100 Gliwice



Recenzja pracy doktorskiej
pani mgr inż. arch. Kamili Cieśli – Gałeczki
p.t. **„Kształtowanie współczesnych obiektów funkcji nauki oraz ich rola
w przestrzeni miejskiej. Wybrane obiekty”**

1. Podstawa recenzji

Podstawą formalną niniejszej recenzji jest zlecenie Dziekana Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej prof. dr hab. inż. arch. Krzysztofa Gasidły oraz praca doktorska pani mgr inż. arch. Kamili Cieśli – Gałeczki, w formie wydruku i w wersji elektronicznej.

2. Charakterystyka formalna

Rozprawa doktorska pani mgr inż. arch. Kamili Cieśli – Gałeczki, pod tytułem „Kształtowanie współczesnych obiektów funkcji nauki oraz ich rola w przestrzeni miejskiej”, została wykonana na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej pod kierunkiem prof. dr hab. inż. arch. Niny Juzwy. Składa się z dwóch obszernych tomów wydruku komputerowego formatu A4 i wersji elektronicznej na płycie CD. Podzielona została na 5 części, z których część „Badania własne” znajduje się zarówno w pierwszym, jak i w drugim tomie, co obrazuje schemat zamieszczony na początku obu tomów.

W tomie I, oprócz wymienionych pięciu części (rozdziałów), znajduje się jeszcze rozdział „6. Spis i źródła ilustracji” oraz rozdział „7. Bibliografia”. Tom ten, wraz ze stroną tytułową i spisem treści, liczy 200 stron, w tym nienumerowane, lecz uwzględnione w ciągu numeracji strony tytułowe rozdziałów (z wyjątkiem strony tytułowej rozdziału pierwszego, co jednakże kompensuje omyłkowe wliczenie do numeracji pierwszej strony okładki). W tomie I znajdują się 123 ilustracje o numeracji przypisanej rozdziałom, a w przypadku rozdziału 4. także podrozdziałom. Ponadto w tomie tym znajduje się jedna tabela bez numeru i podpisu (s. 21) oraz 3 wielostronicowe tabele prezentujące 3 grupy analizowanych obiektów, liczące łącznie 150 pozycji (s. 88 – 119). Bibliografia liczy 217 pozycji, w tym 36 internetowych, ponadto wymieniono tu 46 norm.

Tom II składa się z czterech rozdziałów: wprowadzenia oraz trzech rozdziałów prezentujących trzy grupy badanych obiektów. Liczy 145 stron, w tym 5 stron ponumerowanych cyframi rzymskimi, 85 – cyframi arabskimi i 55 nienumerowanych, w tym 20 dwustronicowych tabel, składających się z części formatu A4 i A3, oraz 10

tabel jednostronicowych. Tom ten, na stronach numerowanych, zawiera jeszcze 4 nienumerowane tabele oraz 103 ilustracje, o numeracji skorelowanej z numeracją grup projektów.

Łącznie praca liczy 345 stron, zawiera 226 numerowanych ilustracji oraz 33 duże tabele, jedno –, dwu – i wielostronicowe, rozmieszczone na 102 arkuszach formatu A4, zawierające, oprócz danych i zwięzłych opisów, ponad 200 dodatkowych ilustracji, w formie map, planów, rysunków i zdjęć.

3. Ocena formalna

Praca ma atrakcyjną formę graficzną i czytelny podział na rozdziały, podkreślony barwnymi stronami tytułowymi. Liczne tabele mają przejrzysty, powtarzalny układ, ułatwiający lekturę i umożliwiający dokonywanie porównań. Korzystne jest zróżnicowanie układu typograficznego stron i dostosowanie go do logiki wyводу, z tabelami i ilustracjami zblokowanymi lub umieszczonymi w tekście. Zdjęcia są na ogół bardzo dobrej jakości, rysunki – nie zawsze.

Praca jest bardzo obszerna i słusznie została podzielona na dwa tomy, z których drugi – zdaniem recenzenta – powinien być nazwany aneksem, a jego związek z trzecim rozdziałem pracy wystarczyło zasygnalizować we wstępie. Schemat, z którego wynika, że „Badania własne” znajdują się w obu tomach, zamiast ułatwiać, utrudnia lekturę pracy. Nie ułatwia też lektury brak konsekwencji w numeracji (bądź nie) stron, tabel i rysunków.

Doktorantka pisze o sobie wielokrotnie, (poczynając od okładki), że jest **autorem** pracy. Istnieje obecnie silna tendencja do tworzenia nowych, żeńskich form rzeczowników określających zawód, stanowisko itp., tam gdzie dotychczas istniały tylko formy męskoosobowe (menedżerka, psycholożka). Wydaje się, że w odniesieniu do kobiety, która przygotowała omawianą dysertację, bardziej właściwe byłoby stosowanie ugruntowanego w języku polskim słowa „**autorka**”. Pozwolę sobie tak właśnie tytułować Panią Kamilę Cieślę – Gałeczkę w dalszym ciągu niniejszej recenzji.

Autorka badała obiekty, w których prowadzi się badania. Ta zbieżność pojęć prowadzi niekiedy do trudności w klarownym przeprowadzeniu wyводу. Na przykład w tomie I na stronie 8 czytamy: „Badania mają na celu m.in. ukazać **związek rozwiązań** (niezręczność stylistyczna, ale nie o nią tu chodzi) przestrzennych z zakresem innowacyjności badań naukowych. Różnorodność problematyki badawczej odzwierciedlona jest w różnorodności rozwiązań przestrzennych.” Nie jest jasne, czy chodzi o „problematykę badawczą” w ogóle, czy o problematykę omawianej dysertacji. Zapewne to pierwsze, w przeciwnym razie zdanie to byłoby fałszywe, opacznie opisujące zależność między badaniami i ich przedmiotem.

W formułowaniu notek bibliograficznych istnieje obecnie tendencja do unikania zarówno kursywy, jak i cudzośłowów, gdzie to, co jest tytułem książki, czasopisma, artykułu bądź rozdziału, wynika wyłącznie z usytuowania tej informacji w notce. Tymczasem autorka w tekście i bibliografii, wyróżnia tytuły książek, czasopism,

rozdziałów, i artykułów, w jednakowy, podwójny sposób: kursywą i cudzysłowem. Wystarczyłoby jedno z tych wyróżnień, albo w odniesieniu do książki i czasopisma, albo rozdziału i artykułu, albo też, na przykład, tytułu książki i czasopisma kursywą, a rozdziału i artykułu – cudzysłowem. Każdy z tych sposobów byłby lepszy i bardziej czytelny niż przyjęty przez autorkę, zwłaszcza w odniesieniu do notek odnoszących się do artykułów i rozdziałów. W niektórych tytułach polskojęzycznych książek autorka niestęśnie wyróżnia wielką literą wszystkie słowa, na przykład: „*Architektura i Urbanistyka Współczesnego Przemysłu*” (s. 12, 23 i inne), w niektórych tytułach anglojęzycznych – odwrotnie, używa małych liter, wbrew regule tego języka, np. „*The limits of growth*” czy „*The problems of human environment*” (s. 26), a czasem, niekonsekwentnie, część słów rozpoczyna od dużej, a część od małej litery: „*Building type basic for Research Laboratories*” (s. 29).

Autorka dysertacji ma pewne trudności z prawidłowym pod względem językowym stosowaniem obcojęzycznych nazw własnych i nazwisk. W jednym tylko zdaniu na stronie 7 dowiadujemy się, że *The Salk Institute* mieści się „*in La Jolla*”, ale „w Californi” (pisanej przez „C”), autorstwa „Louis I. Kahn” (w mianowniku). Nazwisko tego znakomitego architekta pojawia się to w prawidłowej formie, jako „Kahn”, to jako „Khan”. Na stronie 27 występują na przykład obie formy, prawidłowa i nieprawidłowa, w odstępie zaledwie paru linijek. Na stronie 28 autorka zmieniła mu imię z „Louis” na „Louise”. W innych miejscach autorka stosuje apostrof przy odmianie obcojęzycznych nazwisk, także tam, gdzie jest to błędem, jak na przykład: „Watch’a”, „Heinekamp’a” (na teźże stronie 7), „Allen’a”, czy „Hauptman’a” (s. 11), i tak dalej. Centrum Badawcze „Panta Rhei” ma błędną pisownię („Pantha Rei”), i to w ostatniej, prezentującej linijce podsumowania (t. I, s. 180).

Autorka bez powodu zastępuje oryginalne nazwy własne – anglojęzycznymi, na przykład „International Building Exhibition (...) (IBA)” (t. I, s. 76), czy „Research and Multimedia Center – Grappa Nardini” (t. II, s. 109), a zwłaszcza „Copernicus Science Center, Warsaw, Poland” (t. II, s. 127). Powoduje to trudności z identyfikacją obiektów, których nazwy występują w różnych, nie zawsze spójnych, wersjach językowych, na przykład „Budynek Laboratorium Biokatalizy” z tomu II to w tomie I po prostu „Biokatalyse”, a „Budynek dydaktyczno – laboratoryjny ABC” to w wersji angielskiej „ABC Academic Biomedical Centre” (tom II, tabela 17). W całej wielostronicowej, tabelarycznej prezentacji obiektów w tomie I (s. 88 – 188) nazwy obiektów są anglojęzyczne, niezależnie od kraju w którym się znajdują, z kilkoma wyjątkami, na przykład Miasto Nauki (nazwa z tomu I, s. 168) w Belval w Luksemburgu ma tu nazwę „City of Science, Research and Technology”, przy czym nazwy poszczególnych obiektów tego kompleksu są już francuskie. Z kolei Europejskie Laboratorium Fizyki Cząstek Elementarnych w Genewie ma nazwę polską, podczas gdy następane w kolejności Centrum Nauki Kopernik – angielską, podobnie jak we wspomnianym już miejscu w tomie II.

Liczebniki porządkowe, zamiast z kropką pisane są z końcówką fleksyjną: „90 - te” (tom I, s. 18), „70 - te” (tom I, s. 26), „60 – tych” (t. I, s. 66), a nawet „30 – tą” (t. II, s. 87); także z cyframi rzymskimi: „II – go”, „III – go” (s. 134). Podobne końcówki pojawiają się zamiast odmiany liczebników (lub pozostawienia zapisu cyframi) np. „60 – ciu” (t. I, s. 129), „50 – ciu” (t. I, s. 136), „20 – tu” (t. I, s. 169). Zdarzają się także, niestety, błędy typu „koszt metra kwadratowego (...) kosztować będzie ...” (t. I, s. 151), albo, co gorsza „konta prostego” (t. I, s. 149 i 179).

Złe wrażenie robią dość liczne błędy literowe. W samym tylko spisie treści tomu I są aż cztery takie błędy (pozycje: 2, 2.2.2, 4.1.9 i 4.2)

4. Charakterystyka merytoryczna

Tematem pracy są nowoczesne obiekty i zespoły o charakterze naukowo –
– badawczym oraz służące upowszechnianiu wiedzy, w szczególności ich użytkowanie i sposób kształtowania, jako pojedynczych obiektów, ale także kompleksów urbanistycznych. Myślą przewodnią rozprawy jest ukazanie tendencji w kształtowaniu tego rodzaju obiektów i ich zespołów w powiązaniu ze specyfiką prowadzonej w nich działalności, poprzez usystematyzowanie ich układów funkcjonalno – przestrzennych oraz rodzajów ich uczestnictwa w procesach rozwojowych współczesnych miast.

Rolę tez, bądź hipotez, pełnią w dysertacji pytania badawcze. Dotyczą one obecnej i przyszłej roli obiektów badawczo – rozwojowych w podnoszeniu jakości i kształtowaniu wizerunku środowiska miejskiego.

Tłem rozważań jest omówienie historycznych rozwiązań obiektów naukowo –
– badawczych w powiązaniu z rozwojem wiedzy, cywilizacji i aktywności gospodarczej ludzi oraz zjawisk, mających wpływ na kształtowanie współczesnych obiektów służących prowadzeniu badań naukowych.

Kryterium wyboru obiektów do badań były:

- a) podział czasowy: lata 1995 – 2010,
- b) lokalizacja: w miastach lub przy granicach miast (z wyjątkiem niewielkiej grupy obiektów pozaeuropejskich),
- c) rodzaj prowadzonych badań: zarówno podstawowe, jak i stosowane,
- d) walory estetyczne,
- e) dostępność źródeł informacji.

Badane obiekty zostały przez autorkę pracy podzielone na trzy grupy: obiekty europejskie, pozaeuropejskie oraz obiekty służące upowszechnianiu wiedzy. Do badań każdej z nich zastosowane zostały nieco inne metody i narzędzia badawcze, co ma odzwierciedlenie w zakresie i sposobie prezentacji ich wyników.

Z pierwszej grupy 83 zaprezentowanych w pracy obiektów europejskich (jeden z nich, budynek ABC w Utrechcie, nie został ujęty w tabeli zbiorczej, liczącej 82 pozycje) przebadano 20 (choć w pełnym zestawieniu zaznaczono ich 28), przedstawiając zgromadzone informacje i wyniki analiz w rozbudowanych tabelach.

Z drugiej grupy, liczącej 41 przykładów pozaeuropejskich, przebadano 6, prezentując materiał badawczy i wyniki analiz głównie w formie opisowej, uzupełnionej tabelami, rysunkami i zdjęciami. Z trzeciej grupy, 27 obiektów służących upowszechnieniu wiedzy, przebadano 4; wyniki badań przedstawiono w postaci tekstu, rysunków i zdjęć.

Wnioski z badań przedstawiono w tomie I, w obszernym, liczącym ponad 50 stron rozdziale. W rozdziale tym pojawia się wiele nowych informacji, a także nie omówione wcześniej obiekty i kompleksy naukowo – badawcze i dydaktyczne. Zaprezentowano ponownie kilka wcześniej omówionych obiektów, ilustrując nimi

zapropowaną typologię struktury funkcjonalno – przestrzennej obiektów naukowo – badawczych, obejmującą obiekty o strukturze uniwersalnej, obudowane struktury technologiczne i pozostałe, wśród których wyróżniono megastruktury i współczesne centra nauki. Wnioski zilustrowane są kilkoma autorskimi schematami.

Rozważania kończy sześciostronicowe podsumowanie. Podkreślono w nim znaczenie obiektów naukowo – badawczych jako katalizatorów przemian jakościowych środowiska zbudowanego, uwarunkowania i zasady lokalizacji takich obiektów w strukturze miasta oraz kierunki kształtowania nowoczesnych obiektów naukowo – badawczych, przede wszystkim jako elastycznych, otwartych struktur funkcjonalno – przestrzennych, sprzyjających komunikowaniu się naukowców w celu wzajemnej inspiracji. Wyróżniono dwa sposoby kształtowania formy architektonicznej tego rodzaju obiektów, na zasadzie zgodności bądź kontrastu z otoczeniem, przypisując ten drugi sposób kształtowania obiektom realizowanym ze środków prywatnych, gdzie zwiększone nakłady finansowe przeznaczane są często na kreowanie wizerunku inwestora poprzez intrygującą architekturę.

5. Ocena merytoryczna

Podjęcie przez doktorantkę problematyki kształtowania nowoczesnych obiektów naukowo – badawczych zasługuje na bardzo wysoką ocenę. Obiekty te służą rozwojowi wiedzy, która w większym niż kiedykolwiek stopniu decydować będzie o rozwoju ludzkości. Jest to więc problem wielkiej wagi, słabo rozpoznany, a przy tym fascynujący ze względu na związek naukowej i artystycznej kreatywności, wyrażający się w nowatorskiej architekturze tego rodzaju obiektów i ich stymulującej roli w rozwoju współczesnych miast. Ten drugi aspekt został, niestety, nadmiernie wyeksponowany w pytaniach badawczych (s. 9) w stosunku do treści rozprawy, w której dominują zagadnienie architektoniczne.

W pracy położony został nacisk na gromadzenie i porządkowanie bardzo interesujących i szczegółowych informacji, kosztem analiz i wnioskowania. Metody i narzędzia badawcze zostały prawidłowo dobrane do tak zaplanowanych badań. Dominują więc studia literatury, źródeł internetowych i dokumentacji projektowej, a także, szczególnie wartościowe, badania in situ, w postaci kwerend, dokumentacji fotograficznej i wywiadów. Usystematyzowany materiał badawczy, zawarty zwłaszcza w treściwych, zunifikowanych tabelach, nie został niestety w pełni wykorzystany dla przeprowadzenia klarownego wywodu, obejmującego zestawienia zebranych danych, ich analizę i syntezę wyników.

Na przykład w rozdziale „Identyfikacja problemu” autorka przedstawia własne propozycje typów budynków i ich układów funkcjonalnych, opartych na schematach Dietera Grömlinga (tom I, s. 79 i 80). Te mało przekonujące schematy (układy linearne to w nich także krzyż grecki i litera „H”) mogły zostać zweryfikowane w oparciu o badania własne autorki, która w tabelach trafnie zidentyfikowała kilka rozwiązań funkcjonalnych charakterystycznych dla obiektów naukowo – badawczych, a nie uwzględnionych w typologii Grömlinga, takich jak układ linearny plus hala, atrialno – linearny czy układy złożone, które można było dalej klasyfikować, a także kapitalne przykłady układów wielotraktowych (podczas gdy Grömling porzeka na trójtrakcie). Mogła powstać oryginalna klasyfikacja typologiczna układów funkcjonalnych nowoczesnych obiektów naukowo – badawczych,

uwzględniająca na przykład, specyficzne dla tych obiektów, „strefy wzajemnej inspiracji”. Tak się, niestety, nie stało .

W rozdziale I, na stronach 83 i 84, autorka przedstawiła pięć kryteriów wyboru przykładów do analizy. Jednym z nich są „walory architektoniczne / uroda architektoniczna” (s. 84). Bogaty materiał ilustracyjny i opisowy, dokumentujący owe walory, nie doczekał się niestety wnikliwej analizy ani oryginalnych konkluzji.

W ponadpięćdziesięciostronicowym rozdziale „Wnioski” „architektonicznej urodzie” obiektów poświęcono tylko dwie strony (t. I, s. 148 i 149), z czego pół strony zajmują fotografie przykładowych obiektów (w tym jednego o wątpliwej raczej urodzie), około strony poświęcono architektom i procedurom ich wyboru, a „urodzie” obiektów zaledwie kilka ogólnikowych zdań. W ten sposób, podobnie jak w przypadku układów funkcjonalnych, badanie kompozycji przestrzennej i formy architektonicznej obiektów nie zostało zakończone (choć mogło) wyrazistymi wnioskami. Tytuł dysertacji, **„Kształtowanie współczesnych obiektów funkcji nauki...”** obiecywał w tym zakresie znacznie więcej.

Niedobór materiału badawczego, dotyczącego roli „obiektów funkcji nauki” w przestrzeni miejskiej, w tomie II „Badania własne” został częściowo zrekompenzowany w tomie I, w rozdziale „Wnioski”, przez wprowadzenie nowych informacji i prezentację nowych przykładów. Zaburza to strukturę pracy (wnioski to nie miejsce na prezentację materiału badawczego) i rozmywa faktyczne wnioski z badań. Na przykład w podsumowaniu podrozdziału 4.2., poświęconego problematyce urbanistycznej, autorka przytacza kilka przykładów dla zilustrowania zawartych w pytaniach badawczych (s. 9) tez o pozytywnej roli obiektów R & D w przemianach jakościowych i wizerunkowych środowiska miejskiego. Tymczasem nieco wcześniej (s. 155 i 156) sama przytacza liczne argumenty za lokalizacją tych obiektów na obrzeżach i poza miastem, co przecież nieuchronnie prowadzi do ekspansji terytorialnej miasta, sprzecznej z proekologicznymi zasadami Miasta Zwartego (*Compact City*).

Zasadniczo klarowny podział dysertacji na rozdziały budzi jednak pewne wątpliwości po zapoznaniu się z zawartością rozdziałów 3, 4 i 5 w tomie I i całego tomu II. Dominują w nich prezentacje obiektów, a ilustracje i całe partie tekstu bywają powtarzane w różnych miejscach pracy. Na przykład w rozdziale „Wnioski” prezentowane są ponownie przykłady z tomu II. W tomie II z kolei, w tabelach, kopiowane są literalnie opisy lokalizacji (tabele 1, 2, 3, 4 i 9). Ilustracja 1.1. ze strony 8 została skopiowana na stronie 73 jako ilustracja 2.64. Początek „Wprowadzenia” do tomu II jest kopią tekstu z tomu I, s. 11 i 12, a przypis 10 ze strony 120 tego tomu jest powtórzeniem analogicznego przypisu ze strony 52. Długi akapit ze stron 124 i 125 rozdziału „Wnioski z badań własnych” został powtórzony na stronie 180, jako puenta rozdziału „Podsumowanie”, i to z tym samym cytatem z Einsteina. Powtórzenia te w niektórych przypadkach są zamierzone i miały służyć wygodzie czytelnika. Efekt jest przeciwny do zamierzonego. Powtórzenia podważają wiarygodność pracy, a brak odsyłaczy odbiera czytelnikowi jedną z możliwości śledzenia struktury wyводу. Zabieg ten jest nie do przyjęcia zwłaszcza w podsumowaniu, które wymaga syntetycznego ujęcia wcześniejszych treści, a nie ich powtarzania.

Wątpliwości budzi użyty w tytule termin „obiekty funkcji nauki”. Bardziej odpowiednim terminem, często zresztą stosowanym w tekście pracy, byłyby „obiekty naukowo – badawcze” analogicznie do obiektów mieszkalnych, przemysłowych czy sakralnych, albo „obiekty badawczo – rozwojowe”, jako tłumaczenie angielskiego terminu „Research & Development”. Argumentem za tym drugim rozwiązaniem jest fakt, że autorka dysertacji sama utożsamia obiekty funkcji nauki z obiektami R & D, pisząc na przykład na stronie 7 o efekcie „...budynku funkcji nauki, **nazywanego również research & development...**”, czy też na stronie 9: „...obiekty funkcji nauki (zwane również obiektami Research & Development)...” – podobne określenie występuje także na stronie 73.

Inna rzecz, że nie jest to jedyny przejaw braku konsekwencji w stosowaniu kluczowych dla pracy terminów i klasyfikacji. Na przykład:

a) W wyliczeniu określającym „obiekty funkcji nauki”, zawartym już w drugim zdaniu dysertacji, na stronie 7, obiekty R & D wymienione są **obok** m.in. instytutów naukowo – badawczych. Tymczasem poniżej, na tej samej stronie, instytuty naukowo – badawcze wymienione są jako **jeden z rodzajów** obiektów R & D.

b) Na stronie 7 i 8 autorka deklaruje prezentację w pracy zagadnień związanych z powstaniem i rozwojem trzech grup obiektów: laboratoriów naukowo – badawczych, obiektów zgrupowanych w dzielnice lub parki naukowo – technologiczne oraz obiektów, które nie tylko rozwijają, ale także upowszechniają wiedzę. Widoczny jest brak w tym zestawieniu obiektów szkolnictwa wyższego, zarówno w perspektywie architektonicznej (obiekty naukowo – dydaktyczne czy też badawczo – dydaktyczne), jak i urbanistycznej (kampusy, dzielnice akademickie). Pojawiają się one natomiast dalej, we wnioskach, w postaci prezentacji kampusów: Uniwersytetu Warszawskiego (s. 152), Uniwersytetu Luksemburskiego (s. 156) czy Uniwersytetu Kopenhaskiego (s. 162). Ponadto, ponad połowa obiektów szczegółowo zaprezentowanych w tomie II to obiekty usytuowane w obrębie kampusów uniwersyteckich, a niektóre z nich to po prostu budynki wydziałów bądź instytutów.

Niezależnie od wyraźnie określonych kryteriów wyboru przykładów (tom I, s. 83 i 84), struktura wybranego ostatecznie zestawu obiektów do analizy budzi wątpliwości. Już w pełnym zestawieniu 150 obiektów zaledwie 4 przeznaczone są do prowadzenia badań w zakresie nauk humanistycznych, społecznych i sztuki. Wśród wybranych 20 obiektów grupy I aż 14 (a więc ponad 2/3) to przykłady z terenu Niemiec, w tym 5 zlokalizowanych jest w obrębie tego samego kompleksu *Berlin Adlershof*, a 4 kolejne to obiekty tego samego Towarzystwa im Maxa Plancka. Wydaje się, że przyjęte przez autorkę kryterium dostępności materiałów wzięło tu górę nad zasadą reprezentatywności wybranego zestawu przykładów. W grupie II, zawierającej tylko 6 przykładów, zastanawiają różnice wielkości poszczególnych obiektów. Najmniejszy z nich ma powierzchnię 700 m², największy – ok. 150.000 m². Największe jednak wątpliwości budzi skład grupy III, liczącej zaledwie 4 obiekty, z których pierwszy to palmiarnia (wielkości gliwickiej), drugi to bardzo ciekawy, ale mały obiekt promocyjny, trzeci to muzeum. Właściwie tylko czwarty, Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, odpowiada użytemu w nazwie tej grupy obiektów terminowi „centrum nauki”.

6. Podsumowanie

Pani mgr inż. arch. Kamil Cieśla – Gałęczka podjęła temat ważny, aktualny i skierowany ku przyszłości, którą w dużej mierze kształtować będzie działalność człowieka oparta na wiedzy, rozwijanej dzięki badaniom naukowym prowadzonym w nowoczesnych ośrodkach naukowo – badawczych. Na uznanie zasługuje rozległy obszar badań, obejmujący obiekty o zróżnicowanej skali i profilu prowadzonej działalności, usytuowane w najróżniejszych kontekstach przestrzennych, mające postać pojedynczych obiektów, ale także zespołów urbanistycznych, powstałych jednorazowo lub w wyniku wieloletnich procesów rozwojowych.

Rozległość obszaru badań dała w efekcie duży zasób uporządkowanych, często bardzo szczegółowych informacji o współczesnych obiektach i kompleksach naukowo – badawczych, a objęcie badaniami obiektów nowych, wyróżniających się – jak pisze autorka – „architektoniczną urodą”, dało oryginalny, sugestywny obraz nowatorskiej, „poszukującej” architektury, odzwierciedlającej z jednej strony innowacyjność kierunków i sposobów prowadzenia badań naukowych, z drugiej – dążenie do tworzenia atrakcyjnego architektonicznego wizerunku instytucji, organizacji i przedsiębiorstw inwestujących w naukę.

Metody i narzędzia badawcze zostały trafnie dobrane do rozległej problematyki pracy, z uwzględnieniem zróżnicowanej dostępności źródeł. Język pracy jest jasny i komunikatywny, choć nie wolny od błędów, zwłaszcza przy liczebnikach porządkowych oraz pisowni i odmianie nazwisk i nazw obcojęzycznych.

Opiniowane opracowanie jest obszerne i wnikliwe, nie pozbawione jednak mankamentów, wynikających głównie z nadmiaru materiału badawczego. Należą do nich:

- a) niezbyt jasna struktura pracy, w tym zwłaszcza umieszczenie rozdziału trzeciego w drugim tomie pracy oraz nadmiernie rozbudowane wnioski (rozdział 4), słabo skorelowane z zaprezentowanym materiałem badawczym,
- b) dobór przykładów, budzący w niektórych przypadkach wątpliwości co do ich reprezentatywności,
- c) niekonsekwentne stosowanie przyjętej nomenklatury, klasyfikacji i typologii,
- d) błędy językowe i edytorskie.

Praca, ze względu na duże walory poznawcze i oryginalność ujęcia, po usunięciu wyżej wymienionych mankamentów, powinna zostać opublikowana.

Autorka dysertacji wykazała w niej opanowanie warsztatu naukowego i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowo – badawczej, a także ogólną wiedzę w dyscyplinie naukowej Architektura i Urbanistyka.

7. Wniosek

Stwierdzam, że rozprawa doktorska pani mgr inż. arch. Kamili Cieśli – Gałeczki pod tytułem „Kształtowanie współczesnych obiektów funkcji nauki oraz ich rola w przestrzeni miejskiej” spełnia wymagania artykułu 13. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami) i wnoszę o jej dopuszczenie do publicznej obrony.

Gliwice, 04.01.2012 r.

JAN PAWANO